

MSPO 2018: TKMS GOTOWY DO BUDOWANIA FREGAT I KORWET W POLSKICH STOCZNIACH

W czasie Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach niemiecki holding stoczniowy thyssenkrupp Marine Systems (tkMS) potwierdził gotowość do budowania w polskich stoczniach lekkich fregat wielozadaniowych. Jednocześnie nadal aktualna jest oferta współpracy tkMS przy ewentualnej kontynuacji programu „Miecznik” zakładającego pozyskanie przez Marynarkę Wojenną RP jednostek pływających klasy korweta.

[MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL](http://DEFENCE24.PL)

Niemiecki holding stoczniowy tkMS zaprezentował na MSPO 2018 w Kielcach, oprócz modeli okrętów podwodnych 212A i 214, również model lekkiej fregaty typu MEKO A-200 SAN (o wyporności około 3400 ton). Cztery jednostki tego typu dostarczono w pierwszych latach obecnego wieku do Republiki Południowej Afryki. Okręt ten jest przykładem możliwości tkMS w budowie tej klasy jednostek, a niemieccy specjaliści podkreślają w ten sposób gotowość do dostosowania swoich projektów na ewentualną zmianę wymagań w programie „Miecznik” i „Czapla”.

Model okrętu MEKO A-200 miał być przyczynkiem do dyskusji na temat możliwości budowy fregat w polskich stoczniach. Przedstawiciele niemieckiego holdingu po raz kolejny zapewнили, że sprostają wymaganiom Marynarki Wojennej odnośnie bojowych okrętów nawodnych, bez względu na ich docelową wyporność oraz wyposażenie. Jako dowód podano przykłady dwóch państw: Republiki Południowej Afryki oraz Algierii.

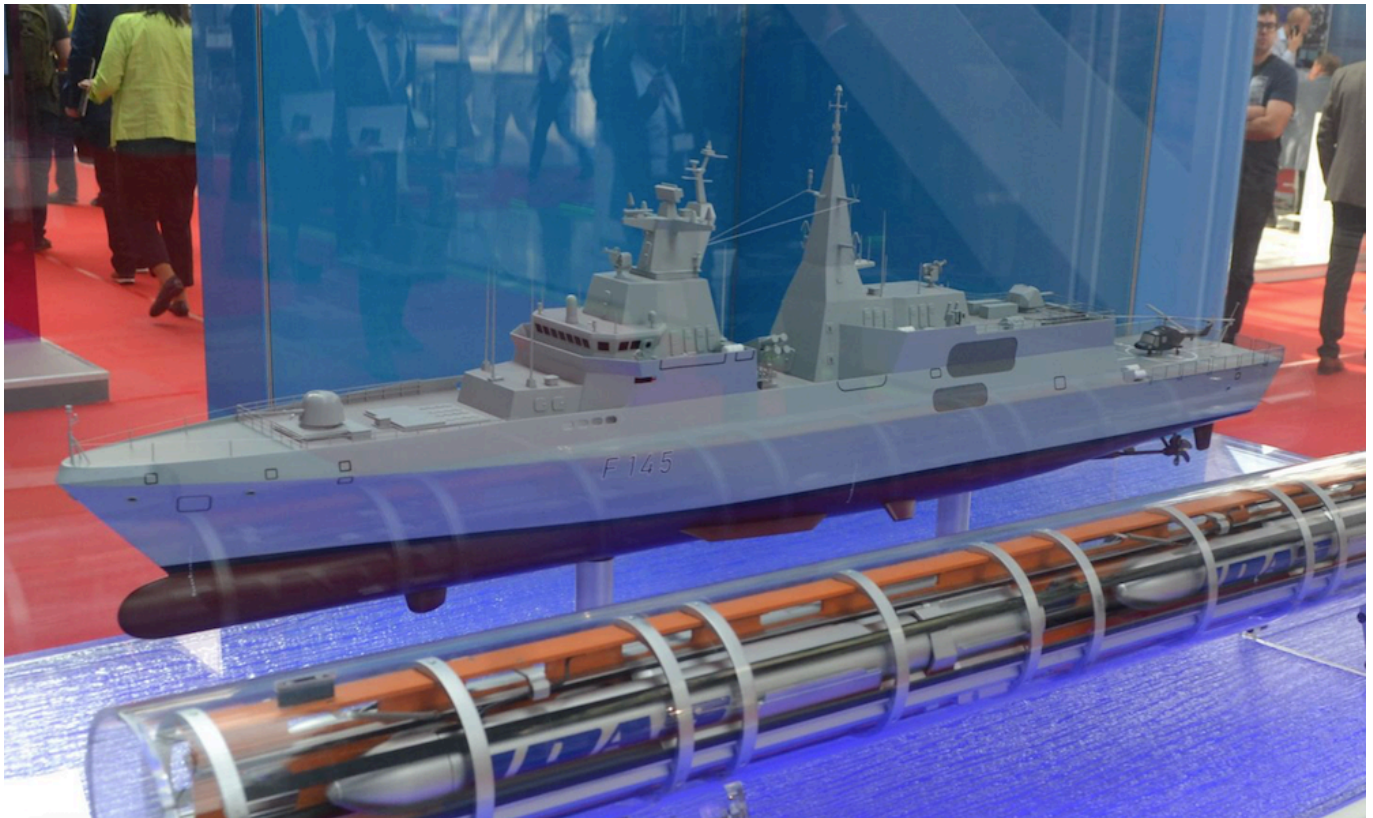
Każdy z tych krajów zamówił okręty typu A-200, z tym że Algieria chciała posiadać dwa okręty wyposażone zgodnie z niemiecką specyfikacją i w pełni uzbrojone, natomiast RPA zakupiła cztery fregaty tego typu bez najważniejszych systemów pokładowych i uzbrojenia. Te zostały zamontowane i zintegrowane już w RPA. W obu przypadkach niemieckie stocznie wywiązały się z kontraktu, a przekazane okręty dobrze sprawują się w czynnej służbie.

W Kielcach zwrócono uwagę na cechy konstrukcji okrętów MEKO A-200. W przypadku RPA zostały one dostarczone w latach 2003-2004 (jako typ MEKO A-200SAN/Valour). Stalowe kadłuby tych fregat zostały wykonane w niemieckich stoczniach HDW z Kilonii i Blohm+Voss z Hamburga z uwzględnieniem technologii stealth. Obecne wymagania dla konstrukcji tej klasy okrętów nie różnią się znacząco od założeń, jakie przyjęto przy budowie tamtych jednostek.

Już kilkanaście lat temu, dla ograniczenia skutecznej powierzchni odbicia radiolokacyjnego zastosowano odpowiednie odchylenie płaszczyzn burt i nadbudówek (X-shape) oraz pełne maszty. Wprowadzono też zasłony eliminujące nierówności w bryle kadłuba spowodowane przez wnęki na łodzi, włazy, bulaje czy kluzy kotwiczne i cumownicze. Ponadto, wyeliminowano lub ukryto drobne wyposażenie pokładowe oraz zastosowano odpowiednie kształty i pokrycia dla systemów pozostawionych na zewnątrz (np. armaty dziobowej).

Czytaj też: [MSPO 2018: Okręty podwodne, ich uzbrojenie i fregata rakietowa tkMS](#)

Ograniczono pole akustyczne odpowiednio izolując siłownie i umiejscawiając drgające wyposażenie na specjalnych, elastycznych podstawach. Zadbano także o ograniczenie obrazu termicznego fregat eliminując komin i chłodząc spaliny przed ich wyrzuceniem: przez otwór w pawęży rufowej nad pędnikami strugowodnymi (w przypadku gazów z silników) oraz przez otwory umieszczone na burcie na śródkręciu, tuż ponad linia wodą (w przypadku agregatów prądotwórczych).



Model fregaty Meko A200 wystawiany podczas MSPO. Fot. M. Dura.

Niemcy podkreślają też, że uzbrojenie i wyposażenie okrętów może być w zasadzie dowolnie konfigurowane, z uwagi na modułową budowę jednostek. To daje możliwość zamówienia najnowszych rozwiązań w poszczególnych klasach systemów okrętowych, często bardziej rozwiniętych w stosunku do tych instalowanych na fregatach kilka czy kilkanaście lat temu. Przedstawiciele tkMS podkreślają, że okręty typu MEKO mogą być uzbrojone i wyposażone stosownie do oczekiwań klienta zarówno w klasyczną artylerię różnych kalibrów, ale przede wszystkim w najnowocześniejsze systemy zwalczania okrętów podwodnych i nawodnych, systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej oraz rakiety manewrujące odpalane z wyrzutni typu VLS.

Modułowa budowa fregat MEKO A-200 pozwoliła na skonstruowanie ponad dekadę później na bazie jednostek dostarczonych RPA, okrętów MEKO A-200AN, zamówionych przez Algierię w 2012 roku. Warto podkreślić, że czas budowy każdej w pełni uzbrojonej i wyposażonej algierskiej fregaty, aż do jej oddania do służby nie przekroczył trzech lat. Zdaniem przedstawicieli tkMS, w klasie fregat o wyporności do 3500 ton jednostki typu MEKO A200 nie znajdują odpowiedników pod względem zdolności bojowych w stosunku do oferowanej jakości i ceny.

Czytaj też: [Algierski kontrakt zakończony. Fregata El-Moudamir w drodze do macierzystego portu](#)

Podczas MSPO, przedstawiciele tkMS zadeklarowali gotowość do budowy w polskich stoczniach okrętów nawodnych, niezależnie od tego czy będą to jednostki klasy korweta, czy lekka fregata. W tym przypadku jednak czas realizacji kontraktu od momentu jego podpisania, aż do wprowadzenia pierwszego okrętu do służby w Marynarce Wojennej nie powinien przekroczyć pięciu lat, przy założeniu współpracy przemysłowej przy budowie wszystkich trzech okrętów w Polsce.